

Szczyci się nią straż pożarna  
Każda wieś i każda gmina  
W niej dla nowych wciąż pokoleń  
Rok się kończy i zaczyna

Na zabawy i wesela  
Wciąż przyciąga ludzi mrowie  
Zdarza się że jest w niej ciałniej  
Niż na przejściu w Kolbaskowie

Ref. Baluj z nami góralami  
Szusuj w tańcu ósemkami  
Nie mocz nosa bo na dechach  
Nie wyrobisz z zakrętami

I nie żałuj że nie jesteś  
W Sydney w Rio lub na Krecie  
Bo na pewno bal w Remizie  
To najlepszy bal na świecie

Różnie orkiestra hit za hitem  
W oczach widać błysk szalony  
Po godzinie prawie każdy  
W końcu pada wytrzęsiony

Ale wszystkich w mig ożywia  
Chwila bardzo uroczysta  
Humor wraca gdy podają  
Flaki i golonek trzysta